

Nieznani, W moim

Zamknięta w tym pokoju
Z oczyma wpatrującymi się w jeden mały punkt
Na śniadanie dostaję pocałnek Księżycy
Gdzieś za ścianą budzi się mój nowy dzień
Z marzeń buduję swoją nienawiść
Na ścianach maluję swój dziki gniew
Za drzwiami słyszę i słowa i śmiech
A oni nigdy nie usłyszą mnie
Siedzę i czekam
Wiara to siła
Jest mój własny świat
Żyję tylko ja
Wszystko jest inne
Nie istnieje nadzieja
Jest mój własny świat,
W którym tylko ja
Za oknami noc biała od mrozu
Rozpłaszczona na szybach białymi kwiatami
Przez szparę przeciska się światło Księżycy
Jak kochanek tuli i całuje mnie
W sukni zielonej błędzę w przestrzeniach
Skazana na ciemność uciekam przez śmierć
I zdieram sukienkę ubieram się wpierw,
By wytrwać w tym świecie by nie poddać się
Siedzę i czekam
Wiara to siła
Jest mój własny świat
Żyję tylko ja
Wszystko jest inne
Nie istnieje nadzieja
Jest mój własny świat,
W którym tylko ja